ZASILAJCIE POLSKI FUNDUSZ PRASOWY!

GŁOS POLSKI

TYGODNIK UCHODŹSTWA POLSKIEGO W AFRYCE.

Registered at the G.P.O. as a newspaper.

Nr. 24 -(37)- Rok II-gi | 23 CZERWCA 1946 r. | CENA 50 cnt.

Widmo wojny domowej w Polsce

Tragiczna rzeczywistosc w dzisiejszej Polsce, przestala byc juz tajemnica sowieckiej "zelaznej kurtyny", a wypadki polityczne rozgrywajace sie w tym najbardziej pokrzywdzonym kraju, staja sie z godziny na godzine powazniejsze.

Czerwoni wladcy Kremla, gdyz oni decyduja o losach wewnetrznych Polski-dzialajac przez swych agentow i oddzialy okupacyjnej armii czerwonej, najwidoczniej postanowili zmiazdzyc wszelkie przejawy opozycji i oporu. Jest to potrzebne Rosji dla celow strategicznych. Sztab sowiecki musi miec pewne zaplecze. To tez rozwijajacy sie coraz bardziej ruch oporu w Polsce musi wywolac powazne zaniepokojenie i niezadowolenie Moskwy.

Pod naporem swych mocodawcow, agenci moskiewscy w marionetkowym "rzadzie polskim" robia wszystko, by stworzyc sytuacje podobna jak na Wegrzech, w Rumunii, Jugoslawii czy nawet w Czechoslowacji.

Rosja mimo wiekowych doswiadczen z Polska, nie docenila jednak wartosci moralnych, ducha demokratycznej wolnosci i wielkiego umilowania Ojczyzny, ktore to przymioty twardymi korzeniami wrosly w serca narodu polskiego. Zwiekszony terror, aresztowania, obozy koncentracyjne i mordy polityczne nie zdolaly zatrwozyc i zlamac Polakow. Przeciwnie, zrodzily nowe kadry podziemnych bojownikow o wolnosc i niezaleznosc. Duch bohaterskiej Armii Krajowej odzywa w calym kraju. Odpowiedzialny za stan bezpiecenstwa w Polsce agent moskiewski "minister" gen. Radkiewicz na konferencji prasowej w Warszawie zdemaskowal publicznie obawy, ktore spedzaja sen z powiek komunistycznych uzurpatorow mowiac, ze "ruch podziemny w Polsce jest powazniejszym niebezpieczenstwem, niz zdajemy sobie z tego sprawe..."

W Polsce nie ma wolnosci prasy, slowa, nie istnieje wolnosc tworzenia partii politycznych i krytyka rzadu. W Polsce jest natomiast "Korpus Bezpieczenstwa Wewnetrznego" - rodzime N. K. W. D. - niezliczone kadry agentow i szpiclow Ministerstwa Bezpieczenstwa, kadry milicji, uzbrojone bojowki P. P. R-u i siec szpiegow sowieckich. W Polsce istnieje jedyne prawo— "prawo kaduka"...

Ten stan rzeczy zawdzieczа dzisiejsza Polska faktowi "oswobodzenia" przez Armie Czerwona wplywowi 'kultury" rosyjskiej, i jest on klasycznym przykladem "demokracji" sowieckiej, ktora Rosja chce narzucic swiatu.

Bo "demokrata" w pojeciu sowieckim moze byc tylko komunista - wszyscy inni sa "faszystami".

Tak wiec faszystami sa w pierwszym rzedzie: Churchill: generalowie Bor - Komorowski i Anders, ba, nawet premier Arciszewski, jeden z najstarszych bojownikow o wolnosc, wielki demokrata i tworca socjalizmu polskiego. W najblizszym czasie "faszysta" zostanie niewatpliwie i minister Bevin, a w kraju, mianem stronnictwa faszystowskiego nazwie sie w najblizszej przyszlosci PSL.

W przeciwienstwie do faszystow, istnieje caly szereg szczerych i prawdziwych "demokratow", milujacych wolnosc, prawde, zwalczajacych wszelki przymus i nacisk. Sa niemi Stalin, Molotow i pozostali wladcy Kremla, dalej p.p. Tito, Zymierski, i cala plejada moznowladcow warszawskich t. j. p.p. Bierut, Osobka - Morawski, Gomolka, Radkiewicz, Minc i in.

Tak wiec milujacy lad i rownosc "demokratyczny" w pojeciu wschodnim rezim warszawski, postanowil wypowiedziec wojne totalna opozycji. Rezim rzucil do boju propagande prasowa i radiowa, liczne rzesze milicji tajnej i mundurowej, bojowki komunistyczne i stworzony do walki z "wrogami ludu" Korpus Bezpieczenstwa Wewnetrzego. - Oskarzenia i oszczerstwa w pismach rezimowych, rozpowszechniane przez rozglosnie krajowe wiadomosci o napadach band zbrojnych, nie dla celow rabunkowych, lecz dla mordowania "dobrych i uleglych obywateli", przy jednoczesnych aresztowaniach, skazywaniach na kare smierci - sa przejawami tej wojny "totalnej" w Polsce.

Najostrzejsza walke prowadzi rezim z Polskim Stronnictwem Ludowym, ktore jak dotychczas wchodzi w sklad tak zwanego "tymczasowego rzadu Jednosci Narodowej." Coraz czesciej i coraz glosniej mowi sie tak w kraju jak zagranica o mozliwosci wykluczenia Mikolajczyka i pozostalych ministrow nalezacych do PSL z rzadu.

Jednakze przystapienie tych wlasnie ministrow do komitetu lubelskiego, spowodowalo uznanie go przez mocarstwa zachodnie. Prawdopodobnie, usuniecie Mikolajczyka i pozostalych dwoch ministrow, czlonkow PSL, spowodowaloby cofniecie uznania

administracji warszawskiej przez Wielka Brytanie i Stany Zjednoczone, co jednak zdaniem obserwatorow zagranicznych, oddaloby jeszcze bardziej Polske pod wplywy Rosji Sowieckiej i poglebiloby przepasc dzielaca ja od zachodnich demokracji.

W wywiadzie udzielonym przed dwoma miesiacami przedstawicielowi "Associated Press" Mikolajczyk oswiadczyl, ze PSL przystapilo do rzadu glownie w celu dopilnowania, aby zostaly przeprowadzone w Polsce wolne wybory. Ostatnio, przemawiajac na posiedzeniu Rady Naczelnej PSL, Mikolajczyk atakujac terrorystyczna dzialalnosc policji w Polsce powiedzial m. in: "Wstapilismy do rzadu z zamiarem osiagniecia glownego celu, t.j. mozliwie jak najrychlej przeprowadzenia wolnych wyborow. Tym, ktorzy chca zatruc nam zycie, odpowiadamy, ze nie bedziemy sie tym przejmowali."

Mikolajczyk ostrzegl rzad, ze uzywanie przemocy fizycznej w stosunku do chlopow wzmaga niebezpieczenstwo walk bratobojczych w Polsce. Przytoczyl on szereg wypadkow terroru uprawianego przez czynniki bezpieczenstwa w stosunku do PSL. Oswiadczyl dalej, ze w jednej ze wsi dzialacz komunistyczny uzaleznial przydzial ziarna siewnego od przystapienia chlopow do Polskiej Partii Robotniczej i grozil opornym deportacja na Syberie.

Poswiecajacy wiele miejsca sprawom polskim "Manchester Guardian" omawiajac sytuacje polityczna w Polsce, twierdzi, ze "pozycja i autorytet Mikolajczyka ulegly ostatnio duzemu oslabieniu, gdyz nie okazal sie on dobrze przewidujacym politykiem. W szeregi PSL pisze korespondent dyplomatyczny "Manchester Guardian"-wkradlo sie wielu ludzi o pogladach zacofanych politycznie i gospodarczo poza tym nieodpowiedzialne elementy, ktore dostarczaja rzadowi pretekstu do zamykania jednego po drugim powiatowych oddzialow PSL."

W ciagu maja i czerwca ministerstwo Bezpieczenstwa zlikwidowalo oddzialy PSL w miejscowosciach: Grojec, Wloszczowa, Pultusk, kolo Warszawy, Augustow, Suwalki i Szczecinek. Jako powod likwidacji dwoch pierwszych oddzialow byla rzekoma ich wspolpraca z "bandami terrorystow", zas pozostale cztery zostaly zamkniete poniewaz czynniki bezpieczenstwa jakoby stwierdzily, ze te oddzialy P S L prowadzily dzialalnosc majaca na celu "obalenie demokratycznego panstwa polskiego."

Planujac zlikwidowanie P S L, rezim postanowil przyspieszyc ten proces przez spowodowanie rozlamu wewnatrz stronnictwa. Proby te czesciowo sie powiodly. Podawalismy w poprzednim numerze "Glosu Polskiego", ze Naczelna Rada PSL zaleca swoim czlonkom w ustalonym na dzien 30 czerwca referendum ludowym na pytanie 1 odpowiedziec N I E, zas na pytania 2 i 3 - T A K.

Decyzje te Rada Naczelna powziela z nastepujacych powodow (cytujemy je za "Jutrem Polski.):

"Wypowiedzi oficjalnych osob daja podstawe do przyjecia, ze wynik glosowania ludowego chca stronnictwa zblokowane uwazac za wyraz zaufania do ich metod rzadzenia.

Uniemozliwia sie P S L normalna dzialalnosc organizacyjna i propagandowa, przez rozwiazywanie jego terenowych organizacyj.

Glosowanie "tak" na pytanie pierwsze mogloby byc uwazane jako zgoda narodu na wyeliminowanie drugiej Izby juz przy nadchodzacych wyborach i zgoda na dokonywanie zmian konstytucji z 1921 r.

Przez odpowiedz "nie" na pytanie pierwsze rozumiemy zadanie stworzenia przewidzianej przez program P S L Naczelnej Izby Gospodarczej. Izba ta, bedaca w miejsce Senatu nadbudowa samorzadu gospodarczego, winna posiadac prawo inicjatywy ustawodawczej.

Odpowiadajac "tak" na pytanie drugie, chcemy jednak nie tylko podzialu ziemi, ale takze dokonczenia p r z e b u d o w y ustroju rolnego przez dalsza parcelacje, scalenie, zabudowe, zagospodarowanie osad, uspoldzielnienie zbytu i przetworczosci, oraz pelny samorzad gospodarczy, Chcemy raczej uspolecznienia nadajacego sie do tego galezi przemyslu, droga spoldzielczosci, zamiast generalnego, jak dotad upanstwowienia.

Odpowiadajac "tak" na pytanie trzecie chcemy wraz z calym narodem uroczyscie stwierdzic wobec calego swiata nasze niezaprzeczalne prawo do tych ziemi i do tej granicy."

Jednakze pieciu czlonkow PSL odmowilo podporzadkowania sie tej decyzji i postanowilo poprzec inicjatywe zblokowanych partyj politycznych w sprawie glosowania w nadchodzacym referendum ludowym przez wypowiedzenie trzykrotnie "tak". Decyzja Naczelnego Komitetu wykonawczego PSL zostali wykluczeni ze stronnictwa: Tadeusz Rek, zastepca sekretarza generalnego P S L Edward Bertold, czlonek NKW. PSL, prezes Panstwowego Banku Rolnego i b. minister rolnictwa w "rzadzie lubelskim", Kazimierz Iwanowski z Lodzi, czlonek Rady Naczelnej PSL, wiceminister Lasow Panstwowych oraz dwaj czlonkowie Rady Naczelnej: Bronislaw Drzewiecki i Michal Rekas.

Wykluczeni z P.S.L. byli aktywnymi czlonkami lubelskiego Stronnictwa Ludowego "Wola Ludu" i nalezeli do t. zw. grupy Banczyka" - ktora w koncu ub. roku przystapila do PSL.

Wykluczeni ludowcy stworzyli nowa grupe polityczna i posiadaja juz wlasny organ prasowy, tygodnik polityczny "Nowe Wyzwolenie", dzieki poparciu moralnemu i materialnemu czynnikow rzadowych.

Zdaniem obserwatorow zagranicznych, nowa grupa, wzmocniona oficjalnym poparciem rzadu, moze pozyskac zwolennikow wsrod inteligencji i chlopow w tych miejscowosciach, gdzie Mikolajczyk nie mial zbyt wielu zwolennikow.

Za posrednictwem panstwowej agencji prasowej wykluczni ze stronnictwa ludowcy o g l o s i l i oswiadczenie w ktorym m. in. podaja ze "grozba wojny domowej w Polsce zmusila ich do tego rodzaju decyzji. Pewne kola polityczne zagranica polecily swym agenturom w Polsce uzyc referendum ludowego dla doprowadzenia sytuacji w kraju do punktu wrzenia."

Przewodca nowej grupy, Tadeusz Rek, oswiadczyl ponadto, ze powodem opozycji PSL w stosunku do Mikolajczyka bylo dazenie do powstrzymania rosnacej w kraju nienawisci, ktora moze doprowadzic do wojny domowej. Zdaniem Reka, szeregi PSL zmniejszaja sie, zwlaszcza na Dolnym Slasku, gdzie chlopi

(c. d. na str. 14-ej.)

"Wierni zolnierskiej przysiedze"...



Agencja Reutera podala tresc oswiadczenia podpisanego przez generala Wladyslawa Andersa w imieniu zolnierzy polskich 2 - go Korpusu, a ogloszonego w Rzymie w dniu 16 b.m. ktore podajemy w tlumaczeniu z angielskiego:

"Swiat caly wie dobrze, ze w Polsce rzadza dzisiaj pacholkowie Moskwy, ktorzy w najmniejszej nawet mierze nie przyczynili sie do bohaterskich zmagan polskiego oreza od Narwiku do Cassino.

Zolnierze Polskich Sil Zbrojnych jednak nie zostali zaproszeni do wziecia udzialu w w Defiladzie Zwyciestwa Sojusznikow. Tak Polska jak i swiat caly nie moze swiecic rocznicy prawdziwego zwyciestwa w chwili gdy 127 milionow mieszkancow Europy Srodkowej i Wschodniej zyje w niewoli sowieckiej za "zelazna kurtyna," dzielaca Europe na dwie czesci.

My zolnierze polscy uznajemy jedynie prawowite wladze Rzczypospolitej Polskiej: Prezydenta Rzeczypospolitej Wladyslawa Raczkiewicza i Rzad Polski z Prem. Tomaszem Arciszewskim w Londynie.

Nigdy nie uznamy i nie poddamy sie woli obecnego i wrogiego nam rezimu. Jestesmy czescia narodu polskiego, ktora nie przestanie walczyc o niepodleglosc naszej Ojczyzny nawet gdyby walke te nam przyszlo prowadzic samemu i bez zadnej pomocy.

Wszyscy Polacy na obczyznie sa rowni: bedziemy domagali sie rownego traktowania z zolnierzami ktorzy walczyli pod dowodztwem brytyjskim lub amerykanskim - tych wszystkich ktorzy uczestniczyli w Kampanii Wrzesniowej, walczyli w szeregach Armii Krajowej i polskich uchodzcow cywilnych, ktorzy nie moga wrocic do Polski w obecnych warunkach.

My zolnierze suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej uroczyscie slubujemy wobec Boga walczyc w dalszym ciagu o niepodleglosc naszej Ojczyzny bez wzgledu na warunki w jakich nam przyjdzie te walke prowadzic.

Pozostaniemy wierni naszej zolnierskiej przysiedze i naszym aliantom, nawet wbrew ich woli.."

x x x

"Daily Telegraph" z 11 b. m. zamieszcza wiadomosc, ze okolo 80.000 zolnierzy polskich, ktorzy beda przywiezieni do W. Brytanii ze Srodkowego Wschodu, Wloch i Niemiec zostanie rozmieszczonych na obszarze - Polnocnego Dowodztwa Wojskowego, na poludnie od Szkocji (Northern Command). Na obszarze tym znajduje sie wiecej zakladow przemyslowych, oraz moznosc zatrudnienia w lesnictwie i w pracy fizycznej, anizeli gdzieindziej. Okolo 10.000 zolnierzy rozmieszczonych zostanie w Northumberland i Durham.

Pierwsze kontyngenty tych zolnierzy przybyly z Wloch do Szkocji i oczekuja sie przybycia dalszych kontyngentow.

"Yorkshire Post" z 12 b. m. zamieszcza notatke swego wojskowego korespondenta p. t. "Resettlement of Poles" w ktorej pisze:

"Polski Korpus Przysposobienia zaczyna juz przybierac konkretne formy. Bedzie to organizacja na pol wojskowa, oparta na dyscyplinie wojskowej i egzystowac bedzie tak dlugo zanim ostatni zolnierz nie zostanie umieszczony w zawodzie cywilnym. Korpus bedzie mial oficerow brytyjskich jako dowodcow do czasu az zolnierze nie znajda zatrudnienia w zawodach cywilnych. Zakonczozo przygotowania dla transport II Polskiego Korpusu z Wloch do W Bryt. Pierwszy kontyngent juz przybyl zostal przewieziony do obozow w Szkocji. Drugi kontyngent, ktory jest w drodze zostanie rozmieszczony w polnocno - wschodniej Anglii. Oczekuje sie, ze na obszarach dowodztw polnocnego i szkockiego (Northern and Scottish Commands) zostanie rozmieszczonych okolo 100.000 zolnierzy.

"Strona administracyjna zajma sie generalowie Ritchie i Christison, dzialajacy w imieniu roznych departamentow rzadowych.

"Ponadto w Europie znajduje sie dalsze 100.000 polskich zolnierzy, w stosunku do ktorych musza byc powziete odpowiednie zarzadzenia. Czesc z nich uda sie do Dominiow, a czesc do innych krajow. Ci, ktorzy zdecyduja sie na powrot do Polski, beda mogli sie znalezc w niej okolo sierpnia. Ale tylko okolo 10.000 zolnierzy II Korpusu zdecydowala sie na powrot do Kraju".

Z Wloch donosza, ze burmistrz miasta Ancony przeslal do generala Andersa nastepujace pismo:

"Prosze Pana o przyjecie wyrazow zywej wdziecznosci wszystkich obywateli, wladz administracyjnych i moje osobiste za wspanialy dar dla miasta Ankony, jakim jest godlo slawnego II Korpusu Polskiego. Panscy bohaterscy zolnierze zrosili swa krwia nasza ziemie, uwalniajac ja hitlerowsko - faszystowskich gnebicieli. Uroczystosci wojskowe ktore ukoronowaly symboliczny dar, jeszcze bardziej wzmocnily wiezy przyjazni, ktora w wyniku wspolnoty historycznej Wloch i Polski, dojrzala miedzy dwoma narodami. Jestem pewien, ze narody wloski i polski uleczone z ran, wspolnie pojda po swietlistej drodze sprawiedliwosci i wolnosci."

x x x

Batalion Strzelcow Podhalanskich, ktory walczyl w Polsce, Norwegii Francji, Holandii i w Niemczech w 23 bitwach, obchodzil 28 maja r b. w rocznice bitwy o Narwik, swe swieto, urzadzone w niemieckim miescie Papenburg

Zlozono hold pamieci poleglych Podhalan. Podczas uroczystosci odbylo sie rozdawanie nowej odznaki pamiatkowej Baonu: jest to krzyz ulozony z 4-ch proporczykow ze srebrna szarotka gorska po srodku i literami BSP na emalii proporczykow.

List otwarty Radaktora "The Weekly Review"

do P. Prezydenta R.P. Wladyslawa Raczkiewicza

W tygodniku literackim "The Weekly Review" zalozonym przez znakomitego pisarza i krytyka brytyjskiego, G.H. Chesterton'a (1874 - 196) ukazal sie otwarty list do P. Prezydenta R. P. W. Raczkiewicza napisany przez redaktora tegoz tygodnika Reginalda Jebb'a.

Tygodnik 'The Weekly Review" jest jednym z najpowazniejszych tygodnikow angielskich.

Redagowany przez G.K. Chestertona odzwierciedlal bogata indywidualnosc literacko - filozoficzna wielkiego pisarza bytyjskiego, ktory w 1910 - tym roku przeszedl na katolicyzm. G.K. Chesterton byl wyprobownym przyjacielem Polski. Przed wojna w jezyku polskim ukazaly sie liczne przeklady prac Chesterton'a z ktorych wymienimy: "Napoleon z Nottig Hill" (1904), "Czlowiek ktory byl Czwartkiem" (1908), "Ballada o Bialym Koniu" (1911), i "Franciszek z Assyzu" (1923). Po smierci G.K. Chestertona tygodnikiem kieruje jego ziec Reginald Jebb.

Ponizej podajemy w tlumaczeniu na jezyk polski tresc opublikowanego listu, bedacego odzwierciedleniem opinii publicznej brytyjskiej w sprawach polskich:

"Wasza Ekscelencjo!

Zaden z oddzialow Wojska Polskiego nie wzial udzialu w Defiladzie Zwyciestwa, ktora odbyla sie w ubiegla sobote. Nie byli oni zaproszeni do udzialu, przez rzad tego kraju, dla ktorego zrobili tak duzo, aby go uratowac podczas wojny. Nieustanna walecznosc Wojska Polskiego dla sprawy Aliantow od pierwszego dnia wojny az do ostatniego dnia walk zadaje klam tak czesto wypowiadanym przechwalkom, iz w latach 1940 - 1941 W. Brytania byla osamotniona w obliczu grozby prusactwa.

Polska byla po naszej stronie w najbardziej zlowrozbnych dniach i byla osamotniona w godzinie triumfu. A jednak Polska nie byla reprezentowana w Defiladzie Zwyciestwa.

Ci, ktorzy wyparli Pana i rzad - ta zbekarcona tyrania i ta maskarada rzadu polskiego-otrzymali zaproszenie do udzialu. Ci sluzalcy Moskwy nie maja ani jurysdykcji ani wplywow nad Polakami, ktorzy wlczyli za wlasna i nasza wolnosc. Ich wojsko nie jest wojskiem polskim. Ich wojsko jest straza przednia Sowietow w kraju, ktory wyznaje wiernosc dla Pana. a jednak oni otrzymali zaproszenie do wystawienia oddzialu reprezentacyjnego, podczas gdy Pan i Panscy rodacy pominieci zostali milczeniem.

Sadze, iz Pan rozumie, Panie Prezydencie, iz postepowanie rzadu nie zawsze jest odbiciem opinii spoleczenstwa. Postepowanie naszego rzadu w ubiegla sobote nie jest odbiciem opinii spoleczenstwa Anglii, Szkocji i Walii. Niektorzy z naszych obywateli, a zdaje sobie Pan sprawe taksamo jak i ja, zostali wprowadzeni w blad przez propagande, a ich poczucie sprawiedliwosci jest stepione przez slowa. Lecz jako narod jestesmy zawstydzeni tym co zrobiono Polsce w naszym imieniu. Nie spoczniemy w blogim zadowoleniu dopoki nie bedzie dane zadoscuczynienie Panskiemu krajowi, Jego Prezydentowi i Rzadowi.

Zdaje sie, ze juz w umyslach naszych ministrow istnieje pewne zwatpienie, czy p. Bierut jest naprawde Prezydentem Polski i czy p. Osobka jest naprawde Premierem Polski. Zauwazyl Pan niewatpliwie, iz podsekretarz stanu Spraw Zagr. p. MacNeil mowil w Izbie Gmin o dwoch Rzadach Polski. P. MacNeil oswiadczyl: "Zaprosilismy reprezentacje wojskowe obu rzadow......byl to kompromis, ktory jak sadze oba rzady uznaja". Slowa powyzsze daja, ostroznie mowiac, posmak niepewnosci, Czy wiec nie jest rzecza nierozsadna przypuszczac, ze zdrada Polski w Poczdamie, ktorej dopuscilismy sie, powoduje w rzadzie brytyjskim zaambarasowanie nie umniejszone bezlitosnym uciskiem stosowanym przez wladze warszawskie lub gwaltowna propaganda antybrytyjska pochodzaca z tego samego zrodla.

Przyznac sie jednak do zlego czynu, zwlaszcza gdy czyn ten jest krzyczaco zly, i zadoscuczynic zlu, nie jest latwo. Wyrownanie zla bedzie odbywac sie powoli i trzeba byc cierpliwym.

Pan, Panie Prezydencie i Panscy rodacy rozumieja jednak, byc moze lepiej niz inne narody, co znaczy cierpliwosc. Przez poltora wieku Polska byla pod butem trzech obcych zdobywcow. Przez poltora wieku Polska uczyla sie pojmowac co znaczy ucisk, taki ucisk, ktory nawet dazy do zupelnego starcia narodu z powierzchni ziemi. Jednak w dlugim lancuchu pokolen Polacy pozostali Polakami, a ich milosc ojczyzny nigdy nie ugiela sie. Polacy rowniez nie trwali biernie w cierpliwym oczekiwaniu. Przynajmniej cztery razy Polska podnosila sie przeciwko ciemiezcom, a wielki patriota Tadeusz Kosciuszko, ktory stal na czele pierwszego powstania narodowego w dalszym ciagu jest natchnieniem swych rodakow.

Nie obawiajmy sie, ze cierpliwosc lub odwaga narodu polskiego pojdzie na marne. "Byc zwyciezonym i nie ulec - to zwyciestwo." Slowa te wypowiedzial Jozef Pilsudski. W tych slowach jest prawda, w ktora wszyscy Polacy wierza.

Chesterton pisal kiedys o Polakach: "Wcisnieci jak ostrze miecza miedzy bizantyjskie obyczaje Moskwy i materializm pruski - Polacy zawsze okazywali mestwo, wytrwalosc i wlasciwosci swej kultury."

Jezeli zada sie od Polakow cierpliwosci, to chcialbym podkreslic, ze nie jestescie sami.

Pomimo wszystko co sie stalo, pomimo tego, ze zdradzil Was nasz rzad, Anglicy i Szkoci nie zapomnieli co znaczy honor. Sa oni ciagle wdzieczni Sprzymierzencowi, ktory nigdy nie zawiodl. Nie ustana oni w walce o sprawiedliwosc dla Polski.

Od samego poczatku wojny podreslalismy na lamach naszego tygodnika, ze "Polska jest probierzem. Dopoki Polsce nie zostanie przywrocona wolnosc i niepodleglosc - przegrywamy wojne."

Nie mozemy wiec miec uczucia wygranej wojny, poniewaz Polska nie jest wolna. Nie mozemy miec uczucia, ze Defilada Zwyciestwa, w ktorej nie wziely udzialu polskie wojska ladowe, marynarka i lotnictwo, byla symbolem prawdziwego zwyciestwa. Ale nasza cierpliwosc tak samo jak i wasza nie bedzie bierna. Bedzie ona promieniowac nadzieja.

The Editor

"Dwa Miasta"

Redakcja "Glosu Polskiego" otrzymala tomik poezji poety - zolnierza kpt. Jozefa Relidzynskiego, ktorego utwory ciesza sie wielka popularnoscia wsrod zolnierzy Polskich Sil Zbrojnych i na calym Srodkowym Wschodzie.

Pierwszy tomik poezji p.t. "Dwa Miasta" ukazal sie nakladem Wydawnictwa "Przez Lady i Morza", a niebawem wyjdzie z druku "Rapsod Warszawy".

Te "Dwa Miasta" to oczywiscie Lwow i Wilno. Kazdemu z nich poswieca poeta dluzszy wiersz, bedacy piekna wizja poetycka miasta Orlat i miasta Ostrej Bramy, wyrazajacy w artystycznej formie te wszystkie uczucia, ktore w stosunku do nich zywi kazdy Polak.

Zakonczeniem "Dwoch Miast" jest wstrzasajace groza "Epitaphium", poswiecone cieniom oficerow Polskiej Armii Krajowej. Druga ksiazeczka Relidzynskiego to przepiekny "Rapsod Warszawy" pisany proza, w ktorym wykolysana szumem fal wislanych rodzi sie w duszy poety wizja bohaterskiej stolicy, przepojona zarem serdecznego umilowania Jej przeszlosci i tragicznej terazniejszosci. Wsrod utworow poswieconych Warszawie "Rapsod" Relidzynskiego wybija sie na jedno z czolowych miejsc, laczac w sobie duzej miary wartosci literackie, z potezna wymowa dokumentu historycznego. Dla spopularyzowania wsrod naszych Czytelnikow utworow poety - zolnierza, kpt. Relidzynskiego, zamieszczamy ponizej wiersza z "Dwoch Miast"-o Lwowie. (Adres wydawnictwa "Przez Lady i Morza" S.A: "Palestine-Jerusalem p.o. box 1297.)

Jozef Relidzynski:

Lwow

Wiec mamy sie wynosic....Tak, po szesciu wiekach
Slubu z tym drogim miastem, ktore zawsze wiernie
Dzielilo z Matka - Polska i roze i ciernie;
Na sama mysl o ktorym wilgna nam powieki,—

Poprostu wyprowadzic sie, jak z kamienicy
Czynszowej, gdzie mieszkalo sie przez szesc miesiecy.—
Przyszedl nowy gospodarz.....Ruszaj, bracie, predzej,
Inaczej rzeczy twe sie znajda na ulicy!

Ano, trudno....Z rzeczami nie bedzie klopotu—
Zmieszcza sie chyba wszystkie do malej walizki,
Raczej torby dziadowskiej, by dobrzy ludziska
Mogli chlebem zebraczym obdarowac potem.

Z ziemia tez damy sobie rade dosyc latwo:
Garsc jej zawsze w woreczku skryc mozna na piersi...
Nie my w Polsce nieszczesnej bylibysmy pierwsi,
Co z Ojczyzna w szkaplerzu ida na tulactwo!

Ale jak zabrac kosci polskie, co od szesciu
Wiekow leza w tej ziemi, i krew w nia wsiaknieta—
Ten najmlodszy cmentarzyk, gdzie lwowskie orleta
Snia rapsod bohaterski o swoim lwim miescie?—

Jak nam Jurka Bitschana wziac mogilke biedna,
Co Polsce ofiarowal swoich lat czternascie
I legl za Nia z fantazja, z karabinem w garsci,
Wierzac, ze owo miasto i Polska to jedno?....

Jak zabrac te kamienie, co od Kazimierza—
Budowniczego Polski - dlon nasza tu kladla,
Pot pracy polskiej zraszal, na Peltwi mokradlach
Wznoszac grod, ktory pieknial wciaz i sie rozszerzal?—

Jak zabrac owe mury szacownej Katedry,
Gdzie Jan Kazimierz skladal Polsce swoje sluby?....
Zabrac Plac Bernardynski - ow zakatek luby,
Gdzie noca cien sie wloczy Aleksandra Fredry?

I jak zabrac to serce, co uwiezlo tutaj
I ani rusz je wyrwac....co mury te bluszczem
Oplata i w tym bruku krwia goraca pluszcze,
Miloscia tego miasta uroczna zatrute?—

Gdzie nikt sie bez usmiechu o ciebie nie otrze,
Gdzie z samego powietrza blogosc cie przenika,
A spiewny akcent lwowski brzmi, niby muzyka;
Gdzie slonce jest goretsze, usta dziewczyn slodsze!—

Gdzie slawne sa "Batiary" - owe Tonki, Szczepki,—
O lwim sercu przekupki...To miasto piosenki
Najcudniejszej, od ktorej serce albo peka
Z zalosci, albo staje sie jako stal krzepkie...

Jak cie zapomniec, Lwowie, gdy sam dzwiek twoj budzi
W piersi dreszcz upojenia?.....Jakze byc morderca
I wyrwac ciebie z lona razem z wlasnym sercem—
O jakze to uczynic?....Mowcie, dobrzy ludzie!

x x x

O, swiecie obojetny, cos wszedl na manowiec
Dziejow i do przepasci podazasz otwartej
W jakims tanie upiornym, co prowadza czarty,—
Otrzasnij sie z urokow zlych i prawdy dowiedz:

Mozna zmienic sztandaru kolor na Ratuszu,
Mlotem i sierpem przybrac cokol Mickiewicza
I przechrzcic nazwy ulic, zmienic ich oblicze,—
Nie zmieni sie przenigdy miasta tego duszy!

Mozna zywych do lochow cisnac, skuc w lancuchy,—
Serc z piersi, ani z czola mysli im nie wydrzesz,
I nimi walczyc beda przeciw krwawej hydrze....,
Jesli zywych nie stanie, walczyc beda duchy!

Wstana trupy i rusza kruciata szkieletow....
Jesli ludzie zamilkna - przemowia kamienie,
Az wstrzasna wreszcie twoje zatechle sumienie
I az zawolasz z piescia zacisnieta: VETO!!!....

Co knuje podstepny Kreml?

W dniu 10 czerwca zakonczyly sie w Moskwie rozmowy pomiedzy przedstawicielami rzadu sowieckiego, a delegacja jugoslowianska na czele ktorej stal marszalek Tito.

"Rozmowy toczyly sie w przyjaznej atmosferze, pelnej obopolnego zrozumienia.... Zwiazek Sowiecki zobowiazal sie uzbrajac i zaopatrywac armie jugoslawianska, az do czasu odbudowy przemyslu wojennego, oraz zapewnil Jugoslawii pomoc w odbudowie zycia gospodarczego kraju."

Tyle oficjalny komunikat. Tej samej mniej wiecej tresci wiadomosc ogloszono uprzednio po zakonczeniu rozmow na Kremlu z marionetkowym t.zw. rzadem warszawskim.

Co bylo tematem rozmow polsko-sowieckich i sowiecko - jugoslowianskich?

Pozostanie to tajemnica kilku wtajemniczonych. Jednakze lakoniczne komunikaty, oraz pewna depesza pozwalaja przypuszczac, ze glownym tematem rozmow bylo przygotowanie sie do ewentualnej nowej wojny.

Marszalek Zymierski, ktory pozostal w Moskwie po powrocie do Warszawy pozostalych czlonkow delegacji z Bierutem na czele, byl obecny na wielkim bankiecie wydanym na czesc Tito przez Stalina, ponadto bral udzial w szeregu rozmow z Tito i Molotowem.

Rosja zobowiazala sie uzbroic tak armie Zymierskiego jak i Tito, jednak obie armie maja byc z o r g a n i z o w a n e na wzor armii czerwonej. Ponadto Rosja dopomoze obu krajom w odbudowie przemyslu wojennego przede wszystkim-nie zas w odbudowie rolnictwa, lub zniszczonych wojna zakladow produkujacych maszyny rolnicze, lokomotywy, wagony, garbarnie, tkalnie - i tp. galezie zycia gospodarczego, ktore przyczynilyby sie do podniesienia poziomu zycia przecietnego czlowieka. Polaka czy Jugoslowianina.

Prasa rezimowa wiele miejsca i farby drukarskiej poswiecila i poswieca wizycie moskiewskiej, pomijajac istotny jej cel i rozdmuchujac "wspanialomyslnosc" Stalina. Te wlasnie rzekoma wspanialomyslnosc przeciwstawia sie falszywie komentowanemu stanowisku Wielkiej Brytanii i Ameryki, ktore zdaniem warszawskich propagandzistow uniemozliwiaja i utrudniaja celowo odbudowe Polski. Jest jednak rzecza bardzo charakterystyczna, ze opinia publiczna dosc obojetnie i z duza doza ironii przyjela do wiadomosci te wlasnie "dobrodziejstwa" Rosji, i zastanawia sie jaka cena Bierut i Osobka zaplaca za skreslenie dlugu z tytulu utrzymania wojsk polskich w Sowietach, dlugu zaciagnietego jeszcze przez rzad gen. Sikorskiego i kilkakrotnie zreszta likwidowanego przez Moskwe. Cena ta, znajac zachlannosc Moskwy, jest niewatpliwie bardzo wygorowana. Jednakze prasa rezimowa nie wspomina slowem o uregulowaniu przez Moskwe dlugu z tytulu pobytu na terenie polski licznych garnizonow sowieckich, ktore jak wiadomo zywione sa przez glodujacy narod polski. Komunikat nic nie wspomina, ze Rosja wywiozla z Polski pod pozorem brania "lupu wojennego" milionowej wartosci urzadzenie fabryczne, tabor kolejowy, nie liczac artykulow codziennego przemyslu poprostu rabowanego. Prasa rezimowa nic nie mowi takze w jakim celu sprowadza sie do Polski nowe, coraz liczniejsze oddzialy sowieckie i kto placic bedzie za ich utrzymanie. W Polsce przebywa obecnie w.g. nieoficjalnych danych 400 tys. zolnierzy sowieckich, rzekomo dla zwalczania bandytyzmu.

Zolnierze ci doslownie wygladzaja kraj zaopatrujac sie na miejscu. Byly Prezydent Hoover, specjalny wyslannik Prezydenta Trumana, ktory zwiedzil wszystkie kraje Europy celem zapoznania sie szczegolowo z sytuacja zywnosciowa, powiedzial w rozmowie prywatnej znanemu dziennikarzowi amerykanskiemu Pearsonowi, ze 80 procent zywnosci dostarczanej przez UNRRA Polsce, idzie do magazynow Armii Czerwonej i nie dochodzi nigdy do rak Polakow.!

Narod polski placi wiec ciezko za sowiecka okupacje, placi swa wolnoscia, oraz zdrowiem swych synow i corek. Nalezy pamietac, ze najgorsza sytuacja zywnosciowa w Europie istnieje w Niemczech, a nastepnie w Polsce, co w duzej mierze wlasnie nalezy przypisac obecnosci zolnierzy sowieckich.

Komunikat moskiewski glosi rowniez, ze rzad sowiecki wyrazil gotowosc udzielenia Polsce pomocy z wlasnych rezerw zlota, a to z uwagi na trudnosci na jakie rzad warszawski napotyka przy odzyskaniu polskiego funduszu zdeponowanego zagranica przed wojna i w czasie wojny.

Po raz pierwszy Rosja wspomniala o swych zapasach zlota, ktore niewatpliwie zamierzala uzyc na zakup uzbrojenia zagranica. Obecnie, dzieki pomocy Wielkiej Brytanii i Stanow Zjednoczonych na zasadzie ustawy wojennej o "Lend and Lease," Rosja posiada silny przemysl wojenny, wielkie zapasy uzbrojenia amerykanskiego i brytyjskiego i nienaruszone zapasy zlota. Prawdopodobnie Polska zaplaci Rosji pozyczonym w Moskwie zlotem sowieckim i gdy otrzyma swe zloto z Anglii i Stanow Zjednoczonych powedruje ono rowniez do Moskwy.

"Poczciwa Moskwa, ktora bezinteresownie pozycza Polsce zloto, poniewaz rzad polski ma trudnosci w rewindykowaniu zapasow zlota Banku Polskiego zagranica, i zla Anglia i Ameryka, ktore nie chca oddac tego zlota"... Ten trick propagandowy jest tak naiwny, jak opowiastka o dobrych wrozkach. Role dobrej wrozki odgrywa stary dziadzio Stalin, ktory zaprasza swe wnuczeta, roznych Bierutkow Osobki oraz Titkow do siebie na tajemniczy Kreml by darowac im rozne blogoslawienstwa w postaci kadr instruktorskich setek agentow NKWD. i. t. p.

Podczas gdy w Moskwie toczyly sie tajemnicze konszachty, liczne oddzialy armii czerwonej przemaszerowaly przez Czechoslowacje do Wschodnich Niemiec, zas radio Ankara podalo wiadomosc, zdementowana zreszta przez sowiecka agencje TASS, o wielkiej koncentracji wojsk sowieckich w Jugoslawii, Albanii i na na pograniczu bulgarsko - greckim.

Czy Rosja stwarza sobie nowe bazy, czy tez poprostu chce zastraszyc Zachod? A moze szykuje sie do nowego uderzenia "nozem w plecy" ktoregos z sojusznikow, jak to mialo miejsce z Polska w 1939 roku?

sen z powiek czerwonych wladcow Kremla.

W odpowiedzi na wywody p. Gromyki, komisja przystapila do opracowywania planu nad kontrola energii atomowej, nad projektem sankcji i surowych kar dla panstw, ktoreby chcialy wylamac sie spod prawa i na wlasna reke przystapily do wykorzystywania energii atomowej dla celow militarnych. Szeroko omawiany byl problem kontroli miedzynarodowej. Prace komisji potrwaja dluzszy czas. Tymczasem na jednej z wysp Pacyfiku rzad Stanow Zjednoczonych urzadza miedzynarodowy pokaz dzialania bomby atomowej, na ktory zostali zaproszeni naukowcy niemal wszystkich panstw jak rowniez i przedstawiciele prasy miedzynarodowej. Delegacja sowiecka bedzie miala moznosc dokladnego zapoznania sie z dzialaniem tej strasznej broni, a dla zachlannego Kremla bedzie on niewatpliwie groznym memento mori.

We Francji Zgromadzenie Konstytucyjne wybralo nowego premiera w osobie dotychczasowego ministra spraw zagranicznych p. Bidault. Wybor ten nie znalazl aprobaty komunistow francuskich, ktorzy wstrzymali sie od glosowania. We Francji daje sie juz wyraznie zauwazyc coraz silniejszy odwrot od komunizmu i zanik sympatii pro-sowieckich. Entuzjastyczne manifestacje na czesc generala De Gaulle'a swiadcza wymownie o zmianie nastrojow we Francji. W paryskim "Le Figaro" ukazal sie ciekawy artykul publicysty amerykanskiego red. W. Lippmanna pod tytulem "Europejska trzypartyjnosc". Autor podkresla, ze problem europejski widziany z Waszyngtonu, Londynu czy Moskwy, daje sie sprowadzic do trzech zasadniczych dylematow: ma do wyboru albo przejsc pod dominacje sowiecka, albo przejsc pod opieka Anglosasow; byc podzielona na dwie odrebne czesci, przedzielone wojskowa linja demarkacyjna. Takie pojmowanie spraw Europy bylo mozliwe przed jej uwolnieniem lub natychmiast po uwolnieniu. Dzis natomiast jest juz nieaktualne. "Trzej Wielcy" musza pamietac, ze Europa sklada sie z narodow zyjacych wlasnych zyciem, a narody te nie moga byc traktowane na dluzsza mete jako klienci, pupile, lub jency wojenni. W rywalizacji anglosasko - rosyjkiej narody europejskie nie moga zadowolnic sie bierna rola. Konczac artykul red. Lippmann apeluje do rzadu Stanow Zjednoczonych, by zrozumial to zagadnienie i staral sie harmonizowac swe stanowisko z wysilkami narodow europejskich.

W zakonczeniu naszej kroniki musimy poruszyc sprawy Bliskiego Wschodu, ktore stwarzaja coraz wiecej trudnosci rzadowi Wielkiej Brytanii. W Palestynie sytuacja jest wysoce niepokojaca. Zydzi stosujac coraz gwaltowniejsze srodki terroru, domagaja sie wypelnienia postanowien komisji mieszanej dla spraw Palestyny, to jest wpuszczenia tam 100.000 Zydow - ofiar przesladowan hitlerowskich w Europie.

Nie mniej klopotu sprawia stanowisko rzadu egipskiego i krola Faruka. Wielki Mufti Jerozolimy, ktory zniknal z Francji, gdzie byl internowany, znalazl sie nagle w Kairze. Ambasador Wielkiej Brytanii imieniem rzadu J.K.M. ma zazadac wydania wielkiego Muftiego, nazywajac go jednym z najwiekszych szkodnikow i wrogow Aliantow w czasie wojny. Premier rzadu egipskiego wyrazil nieoficjalny poglad, ze Egipt nie wyda Wielkiego Muftiego, ktoremu ma zamiar udzielic prawa azylu. (ski).

Przemowienie Ojca Swietego

"Przewidziany pokoj oddala sie zamiast przyblizac" - powiedzial Papiez w przemowieniu do Kolegium Kardynalskiego z okazji swych urodzin.

Przemowienie, ktore bylo rowniez transmitowane przez radio watykanskie zaczal Ojciec Swiety od wspomnienia swego patrona Papieza Eugeniusza, a nastepnie mowil: "Mysli nasze powracaja do okresu przed rokiem gdy w calej Europie zlozono bron.... Uczucie ulgi napelnilo serca po tak dlugich i groznych niebezpieczenstwach. Powitano przybycie pokoju, ktoryby spelnil upragnione nadzieje i stworzyl przynajmniej znosne warunki zycia. Rok minal i jasno okazuje sie, ze slusznie wyrazilismy wowczas troske, ktora zaciemniala nasza radosc. Powiedzielismy wtedy, ze droga od konca dzialan wojennych do rzeczywistego i prawdziwego pokoju bedzie dluga i trudna, zbyt dluga dla niecierpliwych pragnien ludzkosci, zadnej spokoju i ladu."

"Od tego czasu pomnazaly sie wysilki, rozmowy i wymiany pogladow a wreszcie bezposrednie zetkniecie mezow stanu, w ktorych rekach spoczywa los swiata. I niejednokrotnie odnosi sie wrazenie, ze pokoj prawdziwy odpowiadajacy p o t r z e b o m i zyczeniom sumienia ludzkiego i chrzescijanskiego oddala sie zamiast przyblizac. Coraz wiecej dokumentow gromadzi sie na stolach konferencyj miedzynarodowych a rownoczesnie rosna trudnosci i przeszkody przeciwstawiajace sie rozwiazaniom, uzasadnionym moralnie. Jak przedwczesna, a moze nawet zludna wydaje sie nam nadzieja, ze wszyscy ludzie bez wyjatku, wychowani w krwawej szkole wojny, przejma sie naprawde wstretem do mysli o despotyzmie i narzucaniu swej wladzy sila innym narodom.

Mowie jednak wierzacym: Nie traccie nadziei! Jestescie liczniejsi i silniejsi, niz wasi przeciwnicy, a Bog jest z wami!"

To wypowiedzenie Ojca Swietego do Kolegium Kardynalskiego jest wymownym stwierdzeniem powagi obecnej chwili. Proste i pelne glebokiej prawdy slowa Papieza Piusa XII jakze roznia sie od obludnych frazesow wypowiadanych tak czesto ostatnio przez roznych mezow stanu.

WARSZAWSKA MISJA NIE PRZYJEDZIE

Urzad Glownego Polskiego Dorodcy w Nairobi podaje do wiadomosci:

W dniu 19 czerwca b.r. nadeszlo oficjalne zawiadomienie z Colonial Office w Londynie, ze misja repatriacyjna administracji warszawskiej zrezygnowala ze swego przyjazdu do Afryki Wschodniej i obu Rodezji.

WIESCI Z KRAJU



W dniu 12 czerwca zakonczyly swe obrady Zjazd 32 Biskupow na Jasnej Gorze w Czestochowie. Na zjezdzie uchwalono, ze w niedziele 16 czerwca we wszystkich Kosciolach Rzymsko - Katolickich w Polsce odczytany zostanie List Pasterski w ktorym Biskupi wyraza ubolewanie nad sytuacja jaka sie wytworzyla w Kraju w zwiazku z wzmozona dzialalnoscia roznych band terrorystycznych. Jednoczesnie list pasterski potepia dzialalnosc urzedow bezpieczenstwa, ktore w duzej mierze ponosza odpowiedzialnosc za tragiczny stan rzeczy w Polsce.

W dniu 24 maja Dowodztwo Okregu Lodzkiego Wojsk Korpusu Bezpieczenstwa Wewnetrznego zorganizowalo uroczystosci, zwiazane z rocznica istnienia tego Korpusu. W zwiazku z tym urzadzono rowniez przy udziale oficerow polityczno - wochowawczych konferencje prasowa, majaca na celu blizsze zapoznanie spoleczenstwa z zadaniami i pracami Wojsk Korpusu Bezpieczenstwa.

W toku konferencji objasniono, iz ta nieznana u nas dotychczas formacja utworzona zostala na wniosek marsz. Roli Zymierskiego uchwala Rady Ministrow z dnia 24 maja 1945 r. Zalazek organizacyjny Wojsk Korpusu Bezpieczenstwa Wewnetrznego stanowila 4 dywizja piechoty im. Kilinskiego, zorganizowana i wyszkolona w miejscowosci Sumy, na terenie Rosji, oraz specjalny batalion szturmowy i 2 brygady zaporowe. Glownym zadaniem tych wojsk jest zwalczanie zorganizowanych sil, przeciwstawiajacych sie czynnie z bronia w reku nowej rzeczywistosci "demokratycznej" w Polsce.

Wojska te, jakkolwiek podlegaja bezposrednio Ministerstwu Bezpieczenstwa Publicznego, stanowia jednak niezalezna, odrebna i samodzielna jednostke.

Na czele tych wojsk Korpusu Bezpieczenstwa Wewnetrzego tego polskiego N. K. W. D. stoi gen. dyw. Boleslaw Kiniewicz. (pop.)

Przed trybunalem wojskowym w Warszawie zakonczyl sie proces 13 studentow oskarzonych o przynaleznosc do podziemnej organizacji p. n. "Organizacja Polska", ktorej rzekomym celem mialo byc "obalenie ustroju panstwa polskiego." Organizacja Polska byla rzekomo skladowa czescia Stronnictwa Narodowego i utrzymywala podobno scisly kontakt z NSZ. Glownym terenem dzialania oskarzonych byl uniwersytet.

Trybunal skazal glownego oskarzonego na 10 lat ciezkiego wiezienia, 11 dalszych oskarzonych skazano na kare wiezienia od roku do 8 lat. Trzynastego oskarzonego uniewinniono.

Warszawskie ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamierza uruchomic na wsiach 2.800 dziecincow, ktore beda czynne w okresie wakacji letnich.

Wedlug obliczen wiarogodnych obserwatorow szeregi Polskiej Partii Robotniczej uległy w ciagu ostatnich kilku miesiecy znacznemu rozszerzeniu, a to przez doplyw do tych szeregow elementu rekrutujacego sie z......
"Volksdeutchow."

Wedlug opinii tychze obserwatorow, cyfra Volksdeutchow w szeregach tego komunistycznego stronnictwa siega kilkudziesieciu tysiecy ludzi, w wielu wypadkach spelniajacych w czasie okupacji niemieckiej najhaniebniejsze funkcje, glownie jako konfidenci gestapo i "powiernicy" niemieccy w rozmaitych przedsiebiorstwach przemyslowych i handlowych polskich, zarekwirowanych przez Niemcow.

Jesli ta wiadomosc jest prawdziwa, rzuca ona charakterystyczne swiatlo na "oblicze" rzadzacej dzis w Polsce partii.

W miejscowosciach Roztoka i Glinniczek pod Jaslem dowiercono sie na glebokosci 400 m. do zloz ropy naftowej. Narazie 5 nowych szybow produkuje samoczynnie gaz, ktory jest odprowadzany do zbiornikow w Tarnowcu.

Dr Stefan Pienkowski, profesor fizyki doswiadczalnej a jednoczesnie rektor Uniwersytetu Warszawskiego oraz dr. Soltan, profesor fizyki na Uniwersytecie w Lodzi, reprezentowac beda nauke polska na pokazie dzialania bomby atomowej, urzadzonym przez wladze Stanow Zjednoczonych, na jednej z wysp Pacyfiku.

Agencja Associated Press podaje za "Kurierem Codziennym" wychodzacym w Warszawie, ze 20 fabryk mebli w Polsce przyjelo do wykonania zamowienie rzadu warszawskiego na nastepujace meble dla odbiorcow w Wielkiej Brytanii: 10 tys. garniturow sypialnych, 10 tys. stolowych. 80 tys. krzesel, 20 tys. foteli wiklinowych i 95 tys. foteli debowych.

Glowny Komisarz Glosowania Ludowego p. Barcinkowski oglosil instrukcje w sprawie glosowania wojska w "referendum."

Wynika z niej, ze wojsko nie bedzie glosowalo w dniu 30 czerwca razem z ludnoscia cywilna, lecz uszereguje sie do urn osobno. Cywilom w tych obwodach glosowac nie wolno. Obwody dla wojskowych, gdzie liczba zolnierzy odkomenderowanych do glosowania nie przekracza 3 tysiecy, wyznacza wladze wojskowe.

Glowny Urzad Statystyczny opublikowal wyniki spisu ludnosci z dnia 14 lutego 1946 r.

Na obszarze Polski, ktory wynosi 310, 112 kilometrow kwadratowych, zamieszkuje 23, 9 milionow ludnosci, z czego na ziemie dawne przypada 18, 6 milionow, a na ziemie odzyskane - ponad 5 milionow ludnosci.

Przecietna gestosc zaludnienia wynosi 77 osob na jeden kilometr kwadratowy, na ziemiach dawnych - 89 na jeden kilometr kwadratowy, na ziemiach odzyskanych-49 na jeden kilometr kwadratowy.

PRZEGLAD PRASY

Zamieszczamy ponizej komentarze w sprawach polskich, jakie ukazaly sie ostatnio w prasie amerykanskiej.

Po wniesieniu przez delegata Langego na forum Rady Bezpieczenstwa sprawy Hiszpanii, w dzienniku "New York Mirror" ukazal sie artykul p.t. "Marionetkowa Polska" (Puppet Poland).

Na wstepie, autor artykulu zamieszcza oswiadczenie sekretarza Stanu Bainbridge Colby z dnia 10 sierpnia 1920 r.:

"Rzad Stanow Zjednoczonych, poklada wiele nadziei w Polsce zjednoczonej, wolnej i autonomicznej. Narod Stanow Zjednoczonych pragnie zapewnic Polsce polityczna niepodleglosc i integralnosc terytorialna. Nie zmienimy naszego stanowiska i polityka nasza dazyc bedzie do zrealizowania tych naszych celow".

x x x

Tak sie przedstawiala sytuacja po pierwszej wojnie. Po drugiej wojnie swiatowej Polska "robi brudna robote" za Rosje. Jedynym celem obecnego polskiego rezimu jest, jak by sie to zdawac moglo, obalenie rzadow gen. Franco. Jednakze, ta Polska ktora stala sie jedynie glosnikiem Stalina - stala sie niepodobna do kraju, o ktorego wolnosc i bezpieczenstwo rozszalala sie druga wojna swiatowa.

Przez dwadziescia lat swej niepodleglosci odzyskanej po pierwszej wojnie narod Polski dazyl do odbudowy swego kraju az do chwili, gdy w roku 1939 Hitler ze Stalinem dokonali napadu na jego granice. Po klesce wrzesniowej owczesny prezydent Moscicki przekazal wladze Wladyslawowi Raczkiewiczowi, przebywajacemu wowczas w Paryzu. Prezydent Raczkiewicz powierzyl funkcje utworzenia rzadu generalowi Sikorskiemu, oraz mianowal Polska Rade Narodowa - polski Sejm na obczyznie. Po upadku Francji, rzad polski schronil sie do Londynu.

Gdy w roku 1941 Hitler napadl na Rosje, Stalin uznal i nawiazal stosunki dyplomatyczne z legalnym polskim rzadem w Londynie, lecz prawie jednoczesnie, podstepnie utworzyl marionetkowy komitet, ktory nazwal rzadem polskim. Gdy oddzialy sowieckie wkroczyly do Polski, Moskwa natychmiast przyslala do Lublina swe marionetki, zerwawszy przedtym stosunki z rzadem polskim w Londynie.

Mimo, ze tego rodzaju taktyke Moskwa stosowala nie po raz pierwszy, Roosevelt i Churchill postanowili uznac, "rzad lubelski", ktory mial byc rozszerzony i "zdemokratyzowany", przez przylaczenie przewodcow polskich z kraju i zagranicy. W miesiac mniej wiecej po tej decyzji "wielkiej trojki" - Moskwa zaprosila 16 przedstawicieli spoleczenstwa polskiego, ktorzy zgineli bez sladu, a w miedzyczasie rzad sowiecki zazadal aby, tak zwany wowczas "rzad lubelski" reprezentowal Polske na konferencji w San Francisco.

Na tej wlasnie konferencji Molotow wyjawil przedstawicielom Stanow Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ze w Moskwie odbywa sie proces 16 Polakow. Zostali oni skazani za "akcje dywersyjna"!

W kilka tygodni pozniej Stany Zjednoczone i Wielka Brytania mimo to uznaly rzad warszawski.

Dzis Polska jest tak wolna jak n.p. Litwa, Lotwa, Jugoslawia czy wyspy Kurylskie. Jest zdana na laske i nielaske Rosji.

Polska moze przemawiac tylko gdy Rosja na to zezwoli.

Nikogo wiec nie moze zdziwic ze przedstawiciel "wolnej" Polski jest tylko narzedziem p. Gromyki na posiedzeniach Rady Bezpieczenstwa.

Rosja dazy wszelkimi silami do podporzadkowania sobie Polski, do stworzania z dumnego narodu bandy marionetek sowieckich, ale jest malo prawdopodobne, ze sie to jej uda.

W "Washington Evening Star" ukazal sie list otwarty kongresmanki Clary Boothe Luce.

"W powodzi obecnych wydarzen - czytamy, - wielu Amerykanow prawdopodobnie zapomnialo o tem, ze za los polskich zolnierzy ponosi rowniez odpowiedzialnosc rzad Stanow Zjednoczonych jak i Wielkiej Brytanii, ktore w Jalcie wyrazily zgode na zaanektowanie przez Moskwe 47 % terytorium Polski i oddanie tego kraju pod kontrole sowiecka.

Rok temu widzialam zolnierzy 2 - go Korpusu we Wloszech. Mimo, ze nadzieje ich co do powrotu do Polski zostaly zdruzgotane, nie zmniejszyla sie ich odwaga i wiara w zwyciestwo sprawy o ktora walczyli przez szesc lat.

Przed moim wyjazdem ze Stanow wnioslam wowczas wniosek w ktorym zwrocilam uwage Kongresu na wielka krzywde wyrzadzona naszym polskim sprzymierzencom. Prosilam wowczas Kongres, aby zmienil obecnie istniejace kwoty imigracyjne dla Polski w ten sposob, aby mozna bylo wpuscic do Stanow Zjednoczonych wszystkich czlonkow Polskich Sil Zbrojnych z rodzinami.

Ta rezolucja zostala przekazana Komitetowi Imigracyjnemu jeszcze w roku 1945. Gdzie sie ona teraz znajduje? Przyznanie prawa azylu i obywatelstwa tym ludziom i ich rodzinom jest moim zdaniem czesciowym rozwiazaniem trudnego problemu przyszlosci zolnierzy polskich, za ktorych los odpowiedzialnosc na rowni z Wielka Brytania winny poniesc Stany Zjednoczone. Uwazam, ze tego rodzaju uznanie nalezy sie slusznie zolnierzom polskim, ze wzgledu na ich zaslugi dla wspolnej sprawy, a sa oni jedynymi zwyciezcami, ktorzy po triumfalnej wojnie zostali pozbawieni wolnej ojczyzny i nie maja dokad wracac."

Proces w . Norymberdze

Juz blisko 8 miesiecy toczy sie w Norymberdze najwiekszy w historii proces bylych przewodcow pokonanych Niemiec. Jeden po drugim zeznaja tworcy idei "nadczlowieczenstwa" rasy niemieckiej: politycy, przewodcy zycia gospodarczego i dowodcy wojskowi. Zeznania · oskarzonycy malo roznia sie od siebie. Niemal wszyscy zeznaja tchorzliwie, ze zostali oszukani i otumanieni przez swego wodza - Hitlera, na ktorego nikt jakoby nie mial wplywu. Za wszystkie potworne zbrodnie - zdaniem oskarzonych - ponosza odpowiedzialnosc Hitler i Himmler, obaj zmarli wiec nieobecni na procesie.

Sprawa agresji niemieckiej na Polske zostala kilkakrotnie poruszona na procesie. Niezwykle charakterystyczne swiatlo na sytuacje Niemiec w roku 1939 rzuca zeznanie b. szefa sztabu operacyjnego general von Jodl, ktory twierdzi m. in. ze wybuch wojny w 1939 r. kazdy z sztabowcow hitlerowskich w Berlinie uwazal za malo prawdopodobny i nie wierzyl w powage sytuacji. Nawet juz w czasie kampanii polskiej mieli nadzieje, ze uda sie zlokalizowac szybko wojne.

"Nasza jedyna obrona na zachodzie byly fortyfikacje Linii Zygfryda zeznaje von Jodl. Nasze sily byly tak szczuple, ze nie dysponowalismy ani jednym czlowiekiem na uzupelnienie strat. Wypowiedzenie wojny przez Francje i Wielka Brytanie bylo dla nas starych zolnierzy prawdziwym ciosem. Pamietalismy poprzednia wojne i wiedzielismy, ze czeka nas kleska".

Jodl twierdzi dalej, ze osobiscie nie bral udzialu w przygotowaniach ataku na Polske. W sierpniu 1939 r. zostal nagle wezwany z Wiednia do Berlina. Zdaniem jego Niemcy nie byly przygotowane do wojny. Posiadaly 75 dywizji. W chwili zakonczenia kampanii polskiej Wehrmachtowi pozostala amunicja na 10-15 dni walki.

"Gdyby armia niemiecka musiala walczyc w pierwszych tygodniach na dwoch frontach, musialaby zostac pobita. Nie wytrzymalibysmy nigdy skoncentrowanego i rownoczesnego ataku aliantow. Fakt, ze nie nastapila niemiecka katastrofa w czasie kampanii wrzesniowej, zawdzieczac nalezy zupelnej bezczynnosci ze strony blisko 110 francuskich i brytyjskich dywizji stojacych na froncie zachodnim naprzeciw 23 dywizjom niemieckim.

Gralismy wtedy jak gracz przy rulecie - stawialismy caly nasz los na czerwone lub czarne...."

Jodl utrzymywal dalej, ze Rzesza nigdy nie uzbrajala sie na wielka skale. Wedlug niego, dazyla jedynie do wyrownania swego parytetu w stosunku do panstw sasiednich. Prawdziwy wyscig zbrojny rozpoczal sie po wrzesniu 1939 r.

Te sensacyjne rewelacje Jodla sa jedynie potwierdzeniem zeznan generala von Keitela, ktory oswiadczyl, ze choc Niemcy byli nieprzygotowani do wojny, Hitler wiedzial doskonale, ze nie bedzie zadnej ofenzywy na Zachodzie. W dniu 22 sierpnia 1939. r, Hitler oswiadczyl generalom niemieckim, ze rzuca wszystkie sily niemieckie przeciwko Polsce, poniewaz wie z cala pewnoscia, ze Francja nie przyjdzie Polsce z pomoca.

Wiadomosc te, jak sie obecnie okazuje, Hitler otrzymal od francuskiego ministra spraw zagranicznych Georges Bonnet, ktory przez dlugie lata byl szpiegiem niemieckim i majac dostep do wszystkich tajemnic panstwowych, sprzedawal je za drogie pieniadze Hitlerowi.

Gdyby wiec Francja i Wielka Brytania natychmiast rozpoczely jakakkolwiek akcje zbrojna na Zachodzie, losy wojny potoczyly by sie zupelnie inaczej i byc moze, ze zaoszczedzono by swiatu koszmaru dlugoletniej wojny totalnej.

W czasie przesluchiwania marszalka von Jodla, poruszona zostala sprawa Powstania Warszawskiego.

Jodl dowodzi, ze byl on przeciwny zwalczaniu powstania warszawskiego przez wojsko. Zdaniem jego nalezalo pozostawic te sprawe silom policyjnym. On nakazal rozstrzeliwac tylko tych powstancow warszawskich, ktorzy ubrani byli w mundury niemieckie. Kategorycznie przeczy zarzutom, jakoby nie traktowal zolnierzy Armii Krajowej jako jencow wojennych, przytacza na swa obrone wypadki, kiedy ubranych po cywilnemu nakazywal traktowac jako zolnierzy regularnych.

W czasie zeznan von Jodla poruszona byla rowniez sprawa Katynia. Obronca niemiecki dr. Laternser zapytal oskarzonego co moze powiedziec w sprawie mordu w Katyniu. B. szef sztabu Hitlera odpowiedzial, ze pierwsze doniesienia o zbiorowych grobach otrzymal od podleglych mu oficerow z wydzialu propagandy. Uznal on wowczas, ze jest rzecza wskazana zainteresowac ta sprawa organy policyjne, ktore mialy przeprowadzic dochodzenie. Stwierdzil on takze, ze wyslal w swoim czasie oficera z wydzialu propagandy na miejsce grobow zbiorowych, celem pokazania ich korespondentom zagranicznym i udzielenia objasnien. Opinie referentow w tej sprawie nie roznily sie w niczym od pogladow wyrazonych w niemieckiej "Bialej Ksiedze" wydanej w roku 1943. Jodl ani razu od nikogo nie slyszal . zadnych watpliwosci co do rzeczywistych sprawcow tej zbrodni, t. zn. Rosji Sowieckiej.

Korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej, Janusz Laskowski donosi z Norymbergi, ze sprawa Katynia po raz trzeci poruszona zostala podczas przewodu sadowego przed Trybunalem w Norymberdze. Sprawa ta figuruje w akcie oskarzenia przeciwko zbrodniarzom wojennym niemieckim doslownie w 19 slowach: "We wrzesniu 1941 r. 11 tys. oficerow polskich, ktorzy byli jencami wojennymi, zostalo zabitych w lasku Katynskim w poblizu Smolenska."

Pierwszy raz sprawa katynska poruszona zostala w Norymberdze 13 lutego b. r. w przemowienieniu prokuratora sowieckiego plk. Pokrowskiego, ktory przytoczyl protokol Komisji Nadzwyczajnej, powolanej przez wladze sowieckie dla zbadania sprawy Katynia.

Komisja ta, zlozona z osmiu przedstawicieli wladz sowieckich oglosila 25 stycznia 1944 r. sprawozdanie, w ktorym doszla do wniosku, ze "egzekucje w las u Katynskim odbyly sie na jesieni

1941 r. i ze sprawcami mordow byli Niemcy."

Trybunal Miedzynarodowy przyjal dokumentacje prokuratora sowieckiego pod warunkiem, ze da moznosc obronie rozpatrzenia dowodow.

Drugi raz sprawa Katynia zostala poruszona w dniu 8 marca b.r. przez obronce Goeringa dr. Otto Stahmera. Zlozyl on wniosek o powolanie swiadkow wymienionych w sprawozdaniu sowieckiej Komisji Nadzwyczajnej: Arnesa Reksa i Chotta z ktorych dwoch pierwszych znajduje sie w obozie jenieckim w Rosji Sowieckiej, zas trzeci w jednym z obozow w zachodnich Niemczech. Ponadto obronca niemiecki zazadal powolania w charakterze swiadkow dwoch oficerow niemieckich, oraz profesora medycyny sadowej Uniwersytetu w Genewie, prof. dr. Naville.

Prof. Dr. Naville byl jednym z 12 ekspertow powolanych przez niemiecki Czerwony Krzyz dla zbadania sprawy Katynia. W dniu 30 kwietnia 1943 r. komisja ta oglosila sprawozdanie w ktorym stwierdzila, ze "z listow i pamietnikow znalezionych przy zwlokach oficerow polskich wynika, ze egzekucja odbyla sie na wiosne r. 1940."

Po raz trzeci sprawa Katynia poruszona zostala 3 czerwca b.r., kiedy Trybunal oglosil, ze dopuszcza zgloszony przez dr. Stahmera wniosek powolania dodatkowych swiadkow, jak rowniez dopuszcza ekspertyze dr. Naville. Nazwiska swiadkow, ktorych powolania domaga sie obronca niemiecki sa: Eichorn i Stockert.

Oswiadczenie Trybunalu spowodowalo natychmiastowy protest sowieckiego prokuratora Rudenko, ktory oswiadczyl, ze w "imieniu ZSSR protestuje przeciwko dopuszczeniu zeznan tych swiadkow w sprawie katynskiej."

Rudenko podkreslil ponadto, ze jeden z wymienionych przez obronce niemieckiego swiadkow jest chory a zeznania jego nie wnioslyby do sprawy nic nowego. Drugi zas, jako reprezentant sztabu faszystowskiego nie bedzie zeznawal bezstronnie.

Prokurator sowiecki zaznaczyl, ze "Trybunal przyjal sprawozdanie Sowieckiej Komisji Nadzywyczajnej z dnia 24 stycznia 1944 r., ktora przedstawila niezbite dowody, ze polscy oficerowie zostali zamordowani przez Niemcow."

Obronca dr. Stahmer nie zrezygnowal jednak z przesluchania tych swiadkow.

x x x

Obrady Trybunalu Miedzynarodowego maja byc zakonczone w ciagu lipca. Postanowiono ograniczyc dlugosc przemowien obronnych do dwoch tygodni. Jednakze, mimo ze opinia publiczna przestala sie interesowac wielkim procesem zbrodniarzy wojennych, wylonil on na swiatlo dzienne wiele tajemnic dyplomacji miedzynarodowej i oswietlil nalezycie stosunki sowiecko-niemieckie w okresie krotkotrwalej przyjazni. Opublikowano tekst tajnych ukladow, oraz ujawniono, ze Sowiety oddaly Niemcom baze morska pod Murmanskiem, z ktorej w latach 1939 - 1941 operowaly niemieckie U-boat'y. Tak wiec w owym okresie Rosja byla sprzymierzencem Niemiec, ktory przyczynil sie do ich zwyciestw w Polsce, Francji i Norwegii, wiecej moze od atakowanej dzis przez Moskwe Hiszpanii.

Skazanie, czy uniewinnienie przewodcow hitlerowskiej Rzeszy nie zmieni faktu, ze wraz z niemi sadzeni sa takze czerwoni wladcy Kremla, ktorzy sa wspolwinni zbrodni popelnionych przez Niemcow w okresie 1939 - 1941.

Otwarcie Spoldzielni Miedzyszkolnej w Tengeru

Mimo ciezkich warunkow zycia wygnanczego idea spoldzielczosci przenika coraz szersze warstwy spoleczenstwa naszego, czego najlepszym dowodem jest otwarcie w Tengeru Spoldzielni Miedzyszkolnej pod nazwa "Nasz Sklep".

Na uroczystosc otwarcia przybyli: Komendant Brytyjski Pulkownik Minnery z Zona, Kierownik Osiedla p. Korzeniowski, Insp. Szkolny p. Jagielski, p. Dyr. Rozalini i inni.

Poswiecenia dokonal Ks. Katecheta Godlewski poczem wyglosil okolicznosciowe przemowienie. Ucznnica Gimn. Ogolnoksztalcacego, p. Janina Nowakowna, przemawiala w imieniu uczniow - spoldzielcow, podkreslajac koniecznosc organizacji zycia spoldzielczego i wyjasniajac cele nowej spoldzielni. A wiec w pierwszym rzedzie zadaniem Spoldzielni jest zaopatrywanie mlodziezy we wszelkie niezbedne artykuly szkolne, oraz praktyczne przeszkolenie tak uczniow jak i uczennic w zawodzie kupieckim. Cala administracja jak i Zarzad "Naszego Sklepu" spoczywa w rekach mlodziezy szkolnej. Nad caloscia czuwa opiekun p. Prof. E. Herman. Jednym z celow Spoldzielni jest rowniez szerzenie idei spoldzielczosci, udzielanie pomocy materialnej niezamoznym uczniom, oraz pomoc finansowa w realizacji zadan oswiatowych szkoly pod ktorej kierownictwem Spoldzielnia pozostaje. "Nasz Sklep" operuje srodkami finansowymi na ktore skladaja sie udzialy, dotacja, oraz pozyczka kredytowa Spoldzielni Spozywcow w Tengeru.

Spoldzielnia posiada okolo 1 000 udzialowcow. Wysokosc udzialu wynosi 50 cts. Odpowiedzialnosc czlonkow odpowiada wysokosci wplaconego udzialu. Przy wystapieniu ze Spoldzielni czlonek otrzymuje z powrotem swoj udzial.

Do Zarzadu weszli: Kierowniczka-Wanda Tarnowska, Sekretarka — Helena Janiewicz, Kasjerka Irena Hapanionek, Ksiegowa - Maria Skotna, korespondentka - Miroslawa Szalast. Wszystkie stanowiska sa dublowane, a to na wypadek choroby i aby dac moznosc szybszego zapoznania sie mlodziezy z praktyka. Wymieniony personel sklada sie z mlodziezy Gimn. Kupieckiego.

Na zakonczenie nalezy zaznaczyc, z "Nasz Sklep" trudni sie, nie tylko rozsprzedaza towarow dostarczonych przez Spoldzielnie Spozywcow, ale rowniez popieraniem rozmaitych galezi przemyslu miejscowego jak wyrobow: szkoly mechanicznej, rolniczej, krawieckiej i td.

Inicjatywa mlodych zasluguje ze wszech stron na poparcie, zwlaszcza, ze okazuja tak wielka ambicje, zapal do pracy i chec zdobycia doswiadczenia by sluzyc w przyszlosci Wolnej Ojczyznie.

Wnetrze sklepu urzadzone jest nader estetycznie. Artystycznie wykonany szyld, oraz wszelkie prace zwiazane z wewnetrznym urzadzeniem sklepu zostaly wykonane przez mlodziez pod kierunkiem p. Bortowskiej.

KRONIKA HARCERSKA

LUSAKA:

Swietlica Harcerska w osiedlu Lusaka, czynna od 4 marca br. cieszy sie duza atrakcyjnoscia, dowodem czego jest liczba odwiedzajacych wedlug dziennika obecnosci I tak w marcu bylo 2144 osob, w kwietniu 1580, a w maju 2298. Zajecia swietlicowe odbywaja sie codziennie wedlug ulozonego planu, oraz tamze odbywaja sie inne imprezy o charakterze wiecej atrakcyjnym. W okresie trzech miesiecy zostaly urzadzone: 6 herbatek harcerskich, 8 koncertow z plyt muzyki powaznej, 5 gazetek mowionych, oraz pare kominkow zuchowych. Lokal swietlicy wykorzystywany jest rowniez na zajecia poszczegolnych druzyn i odbywaja sie tam odprawy druzyn, zebrania Rad Druzyn, zajecia praktyczne i td. Przy swietlicy istnieje pracownia fotograficzna, tak zwana "Fotoharc", ktora przynosi dosc pokazne zyski.

Swietlica jest wyposazona w: radioodbiornik, patefon z plytami, mala biblioteke, komplet pism, oraz szereg gier jak: bilard stolowy, ping-pong, szachy, warcaby, domino, loteryjke, bingo, chinczyka i inne. Kierowniczka swietlicy jest dhna H. Myslinska, a jej zastepczynia R. Jakowicka.

x x x

II Hufiec Harcerski w Lusace przejawia ozywiona dzialalnosc i zdrowe tendencje dalszego rozwoju. W okresie trzech miesiecy od marca br. powiekszyl sie iloscio wo o 60%. Poszczegolne druzyny i zastepy maja regularnie swe zbiorki, w czasie ktorych harcerki i harcerze przygotowuja sie do stopni harcerskich. Oprocz tego odbywaja sie liczne wycieczki, w czasie ktorych, poza celami turystycznymi, jest przerabiana technika harcerska. W okresie sprawozdawczym w dniu 23 kwietnia, patrona harcerstwa, odbyl sie kominek zuchowy, w czasie ktorego namiestnik zuchowy J. Alter pasowal zuchow na harcerzy. Po kominku odbylo sie ognisko harcerskie. W dniu 3 maja harcerstwo wzielo udzial w Mszy Sw. odprawionej przez ks. Biskupa, oraz w defiladzie zas wieczorem w uroczystej akademii. (J.B.)

RUBRYKA WPLAT
na "POLSKI FUNDUSZ PRASOWY" w Afryce

Porczynska Lucyna	Shs. 5 -
Referat Kult. Osiedla Ifunda, czysty dochod z zabawy tanecznej odbytej w dniu 25. IV. 1946 r	Shs. 92.50
Oddzial Pol. Y.M.C.A. Ifunda, czysty dochod z zabawy tanecznej odbytej w dniu 5. V. 1946 r.	„ 67.-
Dyrekcja Szkoly Muzycznej w Tengeru jako dochod z "Wieczoru Muzycznego" ku czci St. Moniuszki	„ 106.30
Rtm. Borowski	„ 10.-
Razem:	Shs. 280. 80

Z OSIEDLI

Tengeru:

Po blisko 3-letniej pracy opuscil Osiedle Tengeru Zastepca Kom. Bryt. P. Herbert Story, udajac sie na kierownicze stanowisko do Kidugali.

P. H. Story dzieki zaletom swego charakteru i zyczliwemu ustosunkowaniu sie do uchodzcow, w krotkim czasie zyskal zaufanie i sympatie wszystkich Polakow. Przy organizowaniu Osiedla p. H. Story polozyl nieocenione zaslugi.

Nic tez dziwnego, ze niespodziewane rozstanie z p. H. Storym, spoleczenstwo polskie w Tengeru odczulo dotkliwie.

Opuszczajac Osiedle zegnal sie p. Story z mieszkancami jak z dobrymi przyjaciolmi, zapewniajac, ze mysli swoje i uczucia zostawia w Tengeru i ze ma nadzieje wkrotce powrocic do tego osiedla.

x x x

Dnia 25 ub. m. odbylo sie w Tengeru przedstawienie teatralne komedii A. Fredry "Gwaltu co sie dzieje" wystawione przez tutejsze "Kolo Milosnikow Sceny" przy R. K. O. Sztuka rezyserowana byla przez p. Wroblewskiego, a kostiumy wykonane przez Panstw. Gimn. Krawieckie, w przerwach przygrywala orkiestra Panstw. Szkoly Muzycznej pod batuta p. prof. Beynara. W komedii udzial wzieli pp: L. Lukasik, A. Milker, J. Psarska, R. Hildebrandt, J. Ogrodnik, A. Dutkiewicz, A. Lechnio, J. Stopa, A. Wroblewski, St. Kobylanski, J. Zdunek.

Na premiere zaproszeni zostali: p. plk. Minnery, p. Delegat Szczepanski wraz z Wladzami polskimi z Nairobi, p. Kier. Osiedla kpt. Korzeniowski i wszystkie wladze miejscowe oraz Mieszkancy Osiedla. Teatr byl wypelniony po brzegi. Slowo wstepne wyglosil p. Mgr. W. T. Lutyk Podkreslic nalezy entuzjazm w pracy i piekna gre wszystkich bioracych udzial w przedstawieniu, a szczegolnie to, ze potrafili dac Osiedlu kulturalna chwile wytchnienia w jego trudnosciach wewnetrznych.

Przedstawienia tej sztuki beda jeszcze powtorzone po cenach znizonych tak dla mlodziezy, jak i dla doroslych. Nalezy wierzyc, ze "Kolo Milosnikow Sceny przy R. K. O. Tengeru" mogac sie poszczycic tak pieknym startem w swej dzialalnosci, wkrotce wystawi nowa sztuke, podkreslajac w ten sposob najlepiej, aktywny zapal i energie. (Mgr. W. T. Lutyk)

Koja

W Koji odbylo sie doroczne zebranie czlonkow Spoldzielni "W Jednosci Sila".

Zebraniu przewodniczyl prezes Rady Nadzorczej p. Wl. Studzinski.

Sprawozdanie z dzialalnosci Spoldzielni, bilans roczny za 1945/46. i budzet na rok 1946/47 przedlozyl prezes Zarzadu p. I. Izela.

W dyskusii przeprowadzono analize metod prac i podano rzeczowej krytyce polityke gospodarcza, realizowana przez wladze Spoldzielni w roku sprawozdawczym.

Za podstawe krytyki wzieto par. 2 Statutu Spoldzielni, ktory okresla cele i zadania Spoldzielni jako "podniesienie dobrobytu

materialnego i kulturalnego zrzeszonych czlonkow..." par. 22, poglebiajac te formulke i podkreslajac, ze gospodarka Spoldzielni musi byc tak prowadzona, aby nie tylko rozwijala sie pomyslnie i dawala czlonkom korzysci z ich wspoldzialania, ale aby stala sie podpora zycia kulturalnego srodowiska, w ktorym sie ona znajduje......"

Zastanawiano sie czy i w jakim stopniu Wladze Spoldzielni sprostaly w roku sprawozdawczym zadaniom statutowym.

Z przedlozonego przez Zarzad Spoldzielni sprawozdania wynika, ze obrot towarowy roczny zamyka sie w sumie Shs. 952.000. obrot miesieczny wynosi okolo Shs.90.000. Stad obsluga, towarowa na glowe ludnosci wynosi mies. okolo Shs. 40. a na rodzine okolo 200/- Shs. mies.

W szczegolnosci w kazdym dziale Spoldzielni: fermie swinskiej i masarni, fermie drobiu, winiarni i owocarni obroty sa ogromne.

115.000 funtow wyrobow masarskich, 2250 kur na rzez i 4223 butelek wyprodukowanego wina —sa miara konsumpcji tych towarow.

Dzial obory wydojowej, produkujacy pelnowartosciowe mleko dla chorych i dzieci, jako niedawno zorganizowany, nie da sie narazie scharakteryzowac. Dzial ten swiadczy o nieustajacej inicjatywie Wladz Spoldzielni w wyszukiwaniu sposobow zaspokojenia najistotniej. szych potrzeb uchodzcow.

Jezeli sie wezmie pod uwage, ze Spoldzielnia obsluguje ludnosc w warunkach uchodzczych, majac za zadanie tylko uzupelnienie potrzeb poza suchym prowiantem, wydawanym z magazynow osiedla, poza zaopatrzeniem odziezowym z Opieki Spolecznej i poza indywidualnymi zakupami w Kampali, dochodzi sie do wniosku, ze obsluga przez Spoldzielnie ludnosci w towarach jest maksymalna i wyraznie realizuje cel statutowy "podniesienia dobrobytu materialnego." Fundusze, ktorymi obracala w roku sprawozdawczym Spoldzielnie sa dosc skromne. Udzialy czlonkow stanowia Shs. 5,484. 50, Fundusz zapasowy t. zw. Fundusz Spoleczny wynosi Shs. 33,612.50. Razem Shs. 39,096. 10 Z obrotu rocznego Shs. 952.000 uzyskano czysty dochod Shs. 62.200.

W roku sprawozdawczym Spoldzielnia finansuje nastepujace imprezy spoleczne: "Na pomoc rodakom w obozach jenieckich" sprzekazuje Shs 16.811." Funduszowi Prasowemu" w Nairobi wyplaca subwencje Shs. 2.000. "Do obozow letnich Harcerstwa" dostarcza produkty na kwote Shs. 700.-, Subwencjonuje nabycie niezbednych lekarstw dla szpitala osiedla na kwote Shs. 600.-, Finansuje podarki w dniu "Swietego Mikolaja" dla dzieci Przedszkola na kwote Shs. 226.-, Finansuje nagrode na kursie rysunkowym na kwote Shs. 63.-, Prenumeruje dla celow informacyjnych osiedla "Dziennik Polski i Dziennik Zolnierza" oraz ponosi wydatki zwiazane z kolportazem" "Glosu Polskiego" w kwocie Shs. 273.- Przekazuje na pomoc glodujacej ludnosci polskiej w Holandii kwote Shs. 300 -

Sprawozdanie i budzet na rok nastepny Wladz Spoldzielni zostaly przyjete przez zebranych.

Symboliczna lacznoscia mlodszego i starszego pokolenia spoldzielcow byla obecnosc na zebraniu mlodziezy z wladz nowopowstalej w Koji "Spoldzielni Szkolnej", ktorej patronuje, doradza i ktora kredytuje w towarach Spoldzielnie Osiedlowa.

Na zakonczenie zebrania zabral glos Polski Doradca Terytorialny na Ugande, p. K. Skwierczynski, ktory w imieniu swoim i nieobecnego Dyrektora uchodzcow p. Tonge winszowal Spoldzielni osiagniec gospodarczych i nawolywal zebranych do rozwiniecia podjetej przez Spoldzielnie akcji oszczednosciowej zabezpieczajacej w najblizszej przyszlosci byt uchodzcow przy powrocie do Kraju, czy tez w nowych miejscach osiedlenia na dalszej emigracji.

P. K. Skwierczynski po wysluchaniu sprawozdania rocznego i projektu budzetu Spoldzielni stwierdzil, ze Spoldzielnia dobrze wywiazala sie w wykonaniu programu samopomocy uchodzcom i w dzialaniu swym harmonijnym sprostala w zupelnosci naczelnemu swemu haslu! "Spolem-W Jednosci Sila". (Inz. T. Zemoytel)

(Dok. ze str. 2-ej)

zmeczeni sa niezgoda. Wiekszosc Stronnictwa uwaza przymierze z Rosja za zlo konieczne, natomiast on i jego grupa, uwazaja to przymierze za niezmiernie korzystne.

Korespondent londynskiego dziennika "Times" pisze na temat sytuacji jaka wytworzyla sie w szeregach PSL:

"Aczkolwiek bezposrednim powodem rozlamu w szeregach P.S.L. byla sprawa glosowania w dniu 30 czerwca za, lub przeciw Senatowi, wydaje sie, ze kryja sie powazniejsze przyczyny, a mianowicie roznice pogladow o ile idzie o stosunek, do Zwiazku Sowieckiego. Zdaniem korespondenta "Times'a" istnieja trzy powody rozlamu:

Pierwszy i najwazniejszy, to roznica w pogladach na ustosunkowanie sie do Rosji. Grupa Reka uwaza, ze przymierze z Rosja przynosi Polsce wiele korzysci.

Drugim powodem - jest niepowodzenie Mikolajczyka w usilowaniu zjednoczenia ruchu chlopskiego.

Trzecim powodem jest, ze Rek i jego grupa sadza w przeciwienstwie do Mikolajczyka, ze Polsce grozi niebezpieczenstwo wewnetrzne nie ze strony elementow lewicowych, lecz ze stronny reakcyjnej prawicy. Rek twierdzi, ze do szeregow PSL przenikaja rozni "Pilsudczycy i endecy", ktorzy sa tolerowani przez Mikolajczyka".

Trudno jest narazie sprawdzic ile jest prawdy w tych wszystkich powodach rozlamu i jaki bedzie on mial wplyw na ustosunkowanie sie spoleczenstwa do Mikolajaczyka i jego Stronnictwa. Relacje korespondentow zagranicznych sa nieraz krancowo sprzeczne. Zdaniem jednych wplywy Mikolajczyka stale sie zmniejszaja, zdaniem drugich, postepowanie wladz bezpieczenstwa i komunistow zwieksza popularnosc przewodcy PSL, ktory uwaza, ze rozlam w PSL byl z gory ukartowany i uzgodniony z PPR. Proba sie nie udala i szeregi PSL zastaly "oczyszczone z agentow i wtyczek zblokowanych partyj."

DRUKARNIA: "Colonial Printing Works. Nairobi"
Wydawca: "Polski Fundusz Prasowy." Redakcja i Administracja: Nairobi. p. o. Box 1939